

## Odpoczynek z Bogiem

„Tak zostały ukończone niebo i ziemia oraz cały ich zastęp. I ukończył Bóg w siódmym dniu dzieło swoje, które uczynił, i odpoczął dnia siódmego od wszelkiego dzieła, które uczynił. I pobłogosławił Bóg dzień siódmy, i poświęcił go, bo w nim odpoczął od wszelkiego dzieła swego, którego Bóg dokonał w stworzeniu” (1Mojż. 2:1-3).

„Pamiętaj o dniu sabatu, aby go święcić. Sześć dni będziesz pracował i wykonywał wszelką swoją pracę, ale siódmego dnia jest sabat Pana, Boga twego: Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służebnica, ani twoje bydło, ani obcy przybysz, który mieszka w twoich bramach. Gdyż w sześciu dniach uczynił Pan niebo i ziemię, morze i wszystko, co w nich jest, a siódmego dnia odpoczął. Dlatego Pan pobłogosławił dzień sabatu i poświęcił go” (2Mojż. 20:8-11).

To jest wspaniałe streszczenie mówiące o stworzeniu i o jego pamiątkowym święcie. Każdy poszczególny dzień stwarzania był oznaczany kolejnym numerem (pierwszy dzień, drugi dzień, itd.), natomiast dzień, w którym stwarzanie zostało zakończone, uczczony został przez Boga nadaniem mu nazwy. Imieniem siódmego dnia jest „Sabat”! To służy podwójnemu celowi. Przez nadanie temu dniowi imienia, siódmy dzień został odróżniony od pozostałych dni, a przez to, że inne dni posiadały tylko numery - bez imienia - sabat został podniesiony do szczególnej godności - dnia wyróżnionego. Już sam tekst, mówiący o tym dniu, stwierdza, że jest to Sabat, i że on jest nieomylnym przykazaniem Bożym, które jest „utwierdzone na wieki wieczne” (Ps. 111:8). Tutaj nasza uwaga skierowana jest na duchową naukę, którą mamy wyciągnąć z ustanowienia sabatu dla człowieka.

Jak dobrze wiemy - Chrystus jest wielkim Stwórcą. On jest mądrością i mocą Bożą: „Ponieważ w nim zostało stworzone wszystko, co jest na niebie i na ziemi, rzeczy widzialne i niewidzialne, czy to trony, czy panowania, czy nadziemskie władze czy zwierzchności; wszystko przez niego i dla niego zostało stworzone. On też jest przed wszystkimi rzeczami i wszystko na nim jest ugruntowane” (Kol. 1:16-17); „Bez niego nic nie powstało, co powstało” (Jan 1:3). Gdy w opisie stworzenia jest powiedziane, że Pan Bóg stworzył niebo i ziemię w sześciu dniach, to oznacza to, że Bóg to uczynił w Chrystusie, gdyż Chrystus jest jedynym objawieniem Boga, które zna człowiek. Z tego także wynika, że to Chrystus był tym, który odpoczął siódmego dnia, oraz tym, który oceniał swoje zakończone dzieło stworzenia. To Chrystus pobłogosławił i poświęcił siódmy dzień. Dlatego Sabat jest wybitnie „dniem Pańskim” (Obj. 1:10).

Po co został ustanowiony sabat? „Sabat jest ustanowiony dla człowieka” (Mar. 2:27). On jest ustanowiony dla ludzi w tym sensie, że nie jest uczyniony przeciwko nim, a dla ich dobra. Sabat nie jest żadnym despotycznym zarządzeniem narzuconym ludziom i nie jest dniem, który po prostu musi być zachowywany, bo tak powiedział Bóg! O nie! Sabat jest dla człowieka pomocą! On jest błogosławieństwem Bożym dla człowieka: „Boska jego moc obdarowała nas wszystkim, co jest potrzebne do życia i pobożności” (2Piotra 1:3) i również do tego celu został nam dany Sabat.

Zatem, dla jakiego celu Pan Bóg dał człowiekowi sabat? Na to pytanie odpowiada Bóg przez usta proroka Ezechiela: „Święćcie moje sabaty i niech będą znakiem między mną a wami, aby wiedziano, że Ja, Pan, jestem waszym Bogiem!” (Ezech. 20:20). Tak więc, sabat jest znakiem, przez który ludzie mają poznać Boga. Przez to odrzucone są wszelkie ludzkie mniemania, sugerujące, że sabat był dany, aby odróżnić Żydów od innych narodów. On był ustanowiony jeszcze zanim zaistnieli Żydzi. On był im dany, aby mogli poznać Boga i dokładnie ten sam cel, jaki spełniał dla Żydów, miał spełniać dla wszystkich ludzi. Z tego powodu został już na początku dany Adamowi w raj, aby mógł wiedzieć i pamiętać, że Pan jest jego Bogiem.

W jaki sposób sabat miał być znakiem służącym do poznania Boga? Ap. Paweł odpowiada na to pytanie w Liście do Rzymian: „Ponieważ to, co o Bogu wiedzieć można, jest dla nich jawne, gdyż Bóg im to objawił. Bo niewidzialna jego istota, to jest wiekuista jego moc i bóstwo, mogą być od stworzenia świata oglądane w dziełach i poznane umysłem, tak iż nie mają na swoją obronę” (Rzym. 1:19-20). Należy tylko przyjrzeć się temu, czego żeśmy się w tej pozycji uczyli, aby zobaczyć, jak Bóg może być przez Swoje dzieła poznany.

Nadal jednak może nas niepokoić pytanie: jak dalece sabat prowadzi do poznania prawdziwego Boga? Jak już czytaliśmy powyżej, Jego odwieczna moc i bóstwo są od stworzenia świata widoczne dla wszystkich, którzy zastanawiają się nad Jego dziełami, a sabat jest wielką pamiątką stworzenia. Jest to dzień, w którym Pan Bóg odpoczął po sześciu dniach stwarzania, i dzień, który Pan błogosławił i poświęcił. „Wielkie są dzieła Pana, godne badania przez wszystkich, którzy je kochają: Dzieło jego jest okazałe i wspaniałe, a sprawiedliwość jego trwa na wieki. Pamiętnymi uczynił cuda swoje; łaskawy i litościwy jest Pan” (Ps. 111:2-4). Biblia Gdańska mówi: „Pamiątkę cudów swoich uczynił miłosierny a litościwy Pan.”

Jedyną niezbędną rzeczą, potrzebną człowiekowi w tym życiu, jest poznanie Boga. Poeci i filozofowie mówią wprawdzie, że najważniejszym studium ludzkości jest człowiek; jednak Pan Bóg mówi, że dla nas najważniejszym studium jest Bóg! „Niech się nie chlubi mędrzec swoją mądrością i niech się nie chlubi mocarz swoją mocą, niech się nie chlubi bogacz swoim bogactwem! Lecz kto chce się chlubić, niech się chlubi tym, że jest rozumny i wie o mnie, iż Ja, Pan, czynię miłosierdzie, prawo i sprawiedliwość na ziemi, gdyż w nich mam upodobanie - mówi Pan” (Jer. 9:22-23). Gdy się zna Boga, ma się wszystko, co jest godne poznania, gdyż On jest Prawdą i to całą prawdą. Chrystus jest mądrością Bożą, „w którym są ukryte wszystkie skarby mądrości i poznania” (Kol. 2:3).

Sabat służy człowiekowi, aby pamiętał o twórczej mocy Bożej, jako charakterystycznej cesze prawdziwego Boga. Ta twórcza moc jest mocą Ewangelii, tak, że kto sławi stwarzanie, ten sławi zbawienie. Chrystus jest Zbawicielem, gdyż w Nim wszystko zostało stworzone. On obdarza ludzkość łaską Bożą na gruncie swojej twórczej mocy. Ta moc, która zbawia człowieka, jest tą samą mocą, która stworzyła niebo i ziemię.

Gdy więc psalmista mówi, że Pan Bóg uczynił pamiątkę swoich cudownych dzieł, dodaje zaraz, że „łaskawy i litościwy jest Pan”. Łaska Ojca jest objawiona w Chrystusie. „A Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas, i ujrzeliśmy chwałę jego, chwałę, jaką ma jedyny Syn od Ojca, pełne łaski i prawdy” (Jan 1:14). On udziela Swojej łaski i w ten sposób pomaga ludziom w ich potrzebach. A czyni to przez tę samą tajemniczą i ogromną moc, przez którą stworzył świat, i przez tę samą moc promienie słońca obdarzają rośliny życiem na ziemi.

Zauważ, jak nierozzerwalnie powiązany jest Chrystus z sabatem. Przez Niego zostały stworzone wszystkie rzeczy, i przez Niego są one utrzymywane. Dzieła te objawiają Jego wieczną moc i Boskość: „Gdyż w nim mieszka cieleśnie cała pełnia boskości” (Kol. 2:9). To wszystko dowodzi boskości i mocy Jezusa Chrystusa. Sabat jest wielką pamiątką cudownych dzieł Bożych w Chrystusie, a przez to znakiem boskości Chrystusa. Kto zachowuje sabat tak, jak go ustanowił Pan Bóg przy stwarzaniu, ten uznaje boskość Chrystusa. W jakiej mierze ktoś zaniedbuje sabat Pański - czy to w duchu, czy w prawdzie - lekceważy boskość Chrystusa; pozbawia się błogosławieństw, które na gruncie boskości Chrystusa są udzielane.

Na to wskazują słowa Chrystusa skierowane do faryzeuszy, gdy ci, obwiniali Jego i uczniów o to, że przestępuje sabat, zaspokajając w tym dniu głód i uzdrawiając chorych. Wtedy właśnie Chrystus powiedział: „Albowiem Syn Człowieczy jest Panem sabatu” (Mat. 12:8). To nie jest błaha sprawa, być Panem sabatu, gdyż oznacza to, być Stwórcą nieba i ziemi. Przez to Chrystus oznajmia, że jest Panem nad wszystkim.

Z sabatem jest powiązane szczególne błogosławieństwo. Jednak wielu, którzy udają, że zachowują sabat, nie otrzymują tych błogosławieństw. Polega to na tym, że nie mają oni

rzeczywistego pojęcia o sabacie. Pismo Święte mówi: „I pobłogosławił Bóg dzień siódmy poświęcił go” (1Mojż. 2:3). Pan Bóg pobłogosławił ten dzień. Nie ma takiego dnia tygodnia, w którym człowiek mógłby być błogosławiony przez Boga. Oczywiście oboje: ten dobry i ten zły, korzystają równomiernie i codziennie z błogosławieństw Bożych. Nie tylko z tego; lecz ci, którzy szukają Boga, mogą w każdym czasie otrzymać od Niego błogosławieństwa. Pan jest zawsze blisko i zawsze gotowy do udzielenia błogosławieństw. Jest jednak pewne błogosławieństwo, które jest powiązane wyłącznie z sabatem. Jest to błogosławieństwo sobotnie. To błogosławieństwo Pan Bóg połączył z sobotą i ono jest do osiągnięcia wyłącznie w powiązaniu z sabatem. Nikt go nigdzie indziej nie otrzyma. Ono nie spoczywa na żadnym innym dniu, jak tylko na siódmym dniu i dlatego w żadnym innym dniu, nie jest do znalezienia.

Do czego służy to błogosławieństwo? Do tego samego celu, do którego służą wszystkie pozostałe: „Wam to Bóg najpierw, wzbudziwszy Syna swego, posłał go, aby wam błogosławił, odwracając każdego z was od złości waszych” (Dz. Ap. 3:26). Pan Bóg nie błogosławi ludzi dlatego, że są dobrzy, lecz żeby byli dobrzy. Wszystkie Jego błogosławieństwa służą temu celowi, aby ludzi odwieść od grzechu, a przyprowadzić do Boga. Ci ludzie, którzy już znają Boga, są błogosławieni dlatego, by jeszcze bardziej przybliżyli się do Niego. Do tego celu służy sabat. On jest pamiątką przypominającą ludziom o Bożej dobroci i Jego łaskawej mocy, mający ich przyprowadzić do Niego. Stwarzająca moc jest mocą Chrystusa. Chrystus stał się od Boga dla nas „mądrością, sprawiedliwością, poświęceniem i odkupieniem” (1Kor. 1:30). Ta moc, przez którą nam daje te rzeczy, jest tą samą mocą, przez którą stworzył świat. Stosownie do tego znajdujemy bardzo głębokie znaczenie w słowach: „Nadałem im również moje sabaty, aby były znakami między mną a nimi, aby wiedzieli, że Ja, Pan, jestem tym, który ich uświęca” (Ezech. 20:12). Błogosławieństwo sabatnie jest błogosławieństwem służącym do uświęcenia. Fakt, że sabat jest pamiątką stworzenia, ma na celu przedstawienie nam twórczej mocy Bożej, przez którą możemy stać się - w Chrystusie - zupełnie nowym stworzeniem.

## **Odpoczynek sabatu**

Słowo „Sabat” oznacza odpocznienie. To jest nieprzetłumaczone hebrajskie słowo oznaczające odpocznienie. Słowa: „Ale siódmego dnia jest sabat Pana Boga twego”, można odczytać następująco: „Siódmy dzień jest odpocznieniem Pana Boga twego.” To zresztą można łatwo poznać z owej wypowiedzi, w której jest powiedziane, że Pan Bóg w siódmym dniu odpoczął od wszelkiego dzieła swego, które uczynił.

Nie wolno nam zapomnieć, że jest to sabat Pana, który my jesteśmy zobowiązani zachowywać. W dzisiejszych dniach stale słyszy się o „żydowskiej sobocie”, lub też o „chrześcijańskim sabacie”. Lecz jedynym sabatem, który uznaje Pismo Święte, jest „sabat Pana Boga twego”. „Zaiste, przestrzegać będziecie sabatów moich, gdyż to jest znakiem między mną a wami po wszystkie pokolenia wasze, abyście wiedzieli, że Ja Pan, który was poświęcam. Przestrzegajcie więc sabatu, bo jest dla was święty. Kto go znieważy, poniesie śmierć, gdyż każdy, kto wykonuje weń jakąkolwiek pracę, będzie wytracony spośród swego ludu” (2Mojż. 31:13-14). Pan Bóg nazywa też sabat: „moim świętym dniem..., rozkoszą..., godnym czci” (Izaj. 58:13), dlatego, że jest on odpoczynkiem Boga mamy go zachowywać. W tym dniu, w którym Bóg odpoczywa, mamy nie tylko odłożyć naszą pracę, lecz mamy także uczcić Jego odpoczynek. Co to oznacza? Przyjrzyjmy się:

Zbawiciel powiedział nam, że „Bóg jest duchem” (Jan 4:24). On nie jest duchem jednym z wielu, lecz On jest Duchem. On jest Istotą Duchową, a nie cielesną. Czyżby to oznaczało, że On jest cieniem? W żadnym wypadku! Jedynymi rzeczami, które wiecznie istnieją, są rzeczy duchowej natury. Bóg jest istotą, (rzeczywistością), a o Chrystusie jest napisane, że jest

„odbiciem Jego istoty”, (rzeczywistości) (Hebr. 1:3). Często skłaniamy się do błędnych wyobrażeń, że duchowe rzeczy są nierealne. „Jeżeli jest ciało cielesne, to jest także ciało duchowe” (1Kor. 15:44). Ciało, które Chrystus posiadał po zmartwychwstaniu, a w którym też poszedł do nieba, jest ciałem duchowym. Mimo to, jest ono namacalne i rzeczywiste. Nie wiemy jakie jest to ciało duchowe. Jednak wiemy, że ono jest nieskończenie lepsze i o wiele doskonalsze, niż nasze fizyczne ciało. Ono nie jest poddane ograniczeniom typowym dla naszego fizycznego ciała.

Dlatego, że Bóg jest Duchem, Jego odpoczynek - po dokonanych stwarzaniu - był odpoczynkiem duchowym. Pan Bóg dokonując stwarzania nie był cielesnie zmęczony: „Czy nie wiesz? Czy nie słyszałeś? Bogiem wiecznym jest Pan, Stwórcą krańców ziemi. On się nie męczy i nie ustaje, niezgłębiona jest jego mądrość” (Izaj. 40:28). Stwarzanie nie było fizycznym czynem, ono było w pełni duchowe; Bóg rzekł i stało się. Jego słowo jest Duchem. Dlatego zachowywanie sabatu Bożego, czy też odpoczynku Bożego oznacza cieszenie się duchowym odpoczynkiem. Sobota została ustanowiona nie tylko dla cielesnego odpoczynku, ale dla duchowego. Ona ma o wiele głębsze znaczenie, aniżeli się ogólnie mniema. Prawdą jest, że ludziom nakazano, aby w ten dzień nie pracowali. Jednak odłożenie wszelkiej naszej pracy, jest znakiem duchowego odpoczynku, którym Pan Bóg obdarowuje tych, którzy przyjmują Go za Stwórcę wszechrzeczy. Bez duchowego odpoczynku, niemożliwe jest zachowanie prawdziwego sabatu. Pan Bóg powiedział: „Jeżeli powstrzymasz swoją nogę od bezczeszczenia sabatu, aby załatwić swoje sprawy w moim świętym dniu, i będziesz nazywał sabat rozkoszą, a dzień poświęcony Panu godnym czci, i uczisz go nie odbywając w nim podróży, nie załatwiając swoich spraw i nie prowadząc pustej rozmowy, wtedy będziesz rozkoszował się Panem, a Ja sprawię, że wzniesiesz się ponad wyżyny ziemi, i nakarmię cię dziedzictwem twojego ojca, Jakuba, bo usta Pana to przyrzekły” (Izaj. 58:13-14). Może być tak, że ktoś będzie nawet przestrzegał soboty tak skrupulatnie, jak ów faryzeusz, a mimo to, nie będzie miał uznania w oczach Chrystusa, bo wtedy nie zachowuje właściwie sabatu Pańskiego. Prawdziwy odpoczynek sobotni znajduje się tylko w Chrystusie.

Nie wolno zapomnieć, że sobota została dana człowiekowi w raju, przed upadkiem w grzech. Adamowi wówczas także była dana praca; jednak ona nie męczyła. To nie praca była częścią przekleństwa, lecz zmęczenie i znużenie, które pochodzi z pracy. Dopiero po upadku w grzech zostało Adamowi powiedziane: „przeklęta niech będzie ziemia z powodu ciebie! W mozole żywić się będziesz z niej po wszystkie dni życia swego! Ciernie i osty rodzić ci będzie i żywić się będziesz zielem polnym. W pocie oblicza twego będziesz jadł chleb, aż wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz” (1Mojż. 3:17-19). To wszystko przyszło dlatego, że on zgrzeszył. Gdyby Adam pozostał Bogu wierny, ziemia nadal w bogatej mierze przynosiłaby tylko dobre owoce, a praca byłaby nadal przyjemnością. Tak więc człowiek miał w raju zachowywać sabat. Co prawda nie potrzebował on cielesnego odpoczynku - jako że praca go nie męczyła - jednak sobota była dla niego osobliwą radością, gdyż w tym dniu w szczególny sposób obcował z Bogiem.

Z tych myśli możemy wyciągnąć praktyczną naukę w odniesieniu do ustanowionego przykazania o sobocie. Jeżeli sobota została ustanowiona dla cielesnego odpoczynku, wówczas kierownicy mogli polecić ludowi zachowywać ją po to, aby w ten sposób człowiek miał więcej sił i gorliwości do pracy w następnym tygodniu. Jednak o ile sobota jest odpoczynkiem duchowym, wówczas nikomu nie wolno zmuszać kogokolwiek do zachowywania soboty. Duchowe rzeczy są zastrzeżone dla Ducha Bożego. Odpoczynek sobotni jest natury duchowej i dlatego może on zostać darowany tylko przez Ducha Bożego. A Duch Boży nie jest poddany żadnym ludzkim władzom ustawodawczym, ani sądowym postanowieniom. Gdyby przestrzeganie siódmego dnia - pobłogosławionego i poświęconego osobiście przez Boga - było wymuszane przez ludzkie prawo, nie przyniosłoby żadnego błogosławieństwa. Pan Bóg nie stosuje przymusu. On nie upoważnił też żadnego człowieka,

ani żadnej społeczności, by w imię Boże stosowała przymus. Sobota jest ustanowiona dla człowieka; ona jest największym błogosławieństwem, jakie Pan Bóg dał człowiekowi. Sobota pokazuje człowiekowi moc, przez którą może być zbawiony. Dlatego zmuszanie ludzi do zachowywania soboty jest tym samym, co zmuszanie ich do przyjęcia zbawienia. Chrystus powiedział, że chce ludzi do siebie pociągać, a nie przymuszać. On jest Dobrym Pasterzem; a jako taki, idzie przed swoimi owcami i prowadzi je nawołując swoim głosem, a nie popędza kijem.

Jest rzeczą jasną, że celem soboty jest nie tylko cielesny odpoczynek; ale również zaniechanie cielesnej pracy nie oznacza zachowywania soboty. Pan Bóg wprawdzie wymaga, żebyśmy w siódmym dniu całkowicie odłożyli nasze wszelkiego rodzaju prace; jednak przez to chce nam dać nie tylko czas do zastanawiania się nad Jego dziełem, lecz także chce nam przybliżyć naukę polegania na Bogu, której tak bardzo potrzebujemy. Przez to, że w tym dniu wstrzymujemy się od wszelkich prac, które w sposób ogólny służą do utrzymania naszego życia, pamiętamy o fakcie, że Pan Bóg nie tylko troszczy się o nasze duchowe, ale także o cielesne potrzeby Trwając w posłuszeństwie wobec Jego przykazań i otrzymując nasz codzienny chleb, szczególnie w tym dniu poznajemy, że jesteśmy od Niego uzależnieni tak, jak gdybyśmy nic nie czynili.

Właściwe zrozumienie znaczenia soboty, raz na zawsze ułatwi odpowiedź na pytania często stawiane przez ludzi, przekonanych, iż przez zachowywanie soboty jest się posłusznym Bogu. Rozchodzi się tu o tego typu pytania: „Jak mogę zarobić na moje utrzymanie, jeżeli święcę sobotę? Czy nie utracę mojego stanowiska pracy? Przecież tak mało jest tych, którzy zachowują sobotę. W tym dniu załatwia się wiele interesów. Jak mogę znaleźć pracę z wolną sobotą? Co mam zrobić?” Tego rodzaju pytania nigdy nie zostaną postawione przez człowieka znającego cel i istotę soboty. On wie, że sobota jeżeli jest właściwie zachowywana sama da na to pytanie odpowiedź. Znaczenie zachowywania soboty to doskonałe i zupełne zaufanie Bogu, którego moc stworzyła wszechświat z niczego; to zaufanie Bogu, którego miłość do swoich stworzeń jest dokładnie tak wielka, jak Jego moc, przy wyświadczeniu im dobra.

Dla wielu ludzi, praca w sobotę w sytuacjach kryzysowych, wydaje się bezwarunkowo konieczna. Np. gospodarz może myśleć, że jedyną nadzieją na uratowanie żniw, jest zebranie ich w sobotę. Jednak właściwe zachowywanie soboty rozwiązuje ten problem, bo jako taki w ogóle nie przyjdzie on nawet na myśl. Gospodarz wie, że Pan Bóg, który sprawił, że to ziarno wyrosło, ma też moc je uchronić; a nawet gdyby zniszczało, to w inny sposób je przywróci. Dokładnie tak samo trzeba także rozumieć to, że doskonałe święcenie soboty zawiera w sobie wszelką troskę i opiekę nad pokrzywdzonymi, która w tym dniu jest konieczna, gdyż sobota w swej istocie przypomina nam, że Pan jest łaskawy i litościwy. „Pamiętnymi uczynił cuda swoje; łaskawy i litościwy jest Pan” (Ps. 111:4).

## **Odpoczynek, który pozostaje**

„Lękajmy się przeto, gdy jeszcze trwa obietnica wejścia do Jego odpoczynku, aby ktoś z was nie mniemał, iż jest jej pozbawiony. Albowiem i myśmy otrzymali dobrą nowinę, jak i tamci, lecz tamtym słowo usłyszane nie było pomocne, gdyż nie łączyli się przez wiarę z tymi, którzy je słyszeli. Wchodzimy istotnie do odpoczynku my, którzy uwierzyliśmy, jak to powiedział: Toteż przysiągłem w gniewie moim: Nie wejdą do mego odpoczynku, aczkolwiek dzieła były dokonane od stworzenia świata. Powiedział bowiem [Bóg] na pewnym miejscu o siódmym dniu w ten sposób: I odpoczął Bóg w siódmym dniu po wszystkich dziełach swoich... A zatem pozostaje odpoczynek szabatu dla ludu Bożego. Kto bowiem wszedł do Jego odpoczynku, odpocznie po swych czynach, jak Bóg po swoich” (Hebr. 4:1-4, 9-10, BT).

Odpoczynek, o którym tutaj jest mowa, to odpoczynek dla ludu Bożego w nowym królestwie Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Jest to odpoczynek na nowej ziemi, do której Izrael nie wszedł z powodu swojej niewiary. Odpoczynek, który miał miejsce w Kanaan, był cieniem na rzeczywistości, który obiecał im Bóg. Ewangelia o królestwie, która teraz jest nam głoszona, była już wówczas im głoszona. Ale co ma wspólnego siódmy dzień z owym wiecznym odpoczynkiem w królestwie Bożym? Zaraz zobaczymy.

Jak już stwierdziliśmy, sobota jest pamiątką stworzenia. Nie wolno nam przeoczyć faktu, że sobota została dana w tym czasie, gdy Pan Bóg stwierdził, że to wszystko, co uczynił, było dobre. Sobota jest pamiątką doskonałego stworzenia. Ona nam przypomina, że ziemia nie zawsze była w takim stanie, w jakim się znajduje dzisiaj. Słowo Boże się nie myli. Wszystkie Jego plany spełnią się i właśnie tak, jak sobota przypomina nam doskonale stworzenie i doskonałe dziedzictwo ludzkie, tak samo zapewnia nas, że ta ziemia zostanie odnowiona i uczyniona doskonałym mieszkaniem dla świętych, którzy oczekują tego dziedzictwa.

„Wszyscy oni pospołu będą zawstydzeni i okryci hańbą, z hańbą odejdą wytwórcy bałwanów. Zbawienie Izraela w Panu, zbawienie wieczne, nie będziecie zawstydzeni ani nie doznacie hańby na wieki wieków. Bo tak mówi Pan, Stwórca niebios - On jest Bogiem - który stworzył ziemię i uczynił ją, utwierdził ją, a nie stworzył, aby była pustkowiem, lecz na mieszkanie ją stworzył. Ja jestem Pan, a nie ma innego” (Izaj. 45:16-18).

Pan Bóg stworzył ziemię i człowieka, aby na niej mieszkał. Człowiek został stworzony doskonałym. Pan Bóg pragnął, by ziemia była zamieszкана przez doskonałe istoty. Tym istotom dał sobotę, aby pamiętały o swoim Stwórcy, i aby przez niego, mogli strzec swojej doskonałości. Byli doskonałymi cieleśnie i duchowo. Człowiek został stworzony z doskonałym charakterem, na obraz i podobieństwo Boże. W takim stanie miał zachowywać sobotę - i to mu miało stale przypominać - że swoją doskonałość otrzymał od Boga, i że ona może być tylko przez Boga utrzymana. Pan Bóg chce znów przywrócić ziemi ten pierwotnie ofiarowany przez Siebie doskonały stan. Przez Ewangelię przygotowuje doskonały lud, który ma zaludnić ową odnowioną ziemię. Mimo, że człowiek upadł, a ziemia została zanieczyszczona, sabat istnieje jednak nadal, jako ta jedyna pozostałość po raj, na pamiątkę tego, co Pan Bóg na początku przygotował człowiekowi; i jako środek służący do tego, by z powrotem przyprowadzić człowieka do owego wysokiego przeznaczenia, by mógł on znowu cieszyć się odnowioną ziemią.

Zatem odpoczynek sobotni wskazuje na nową ziemię i nowopowstały raj. Te dzieła były gotowe już od początku istnienia świata. To znaczy, że gdy tylko ziemia została stworzona - była dla człowieka odpoczynkiem. Człowiek otrzymał wprawdzie pracę, jednak ona go nie męczyła. Bardzo dokładne tłumaczenie 1Mojż. 2:15 brzmi: „Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby go strzegł i odpoczywał.” Dał mu odpoczynek na ziemi, którą przygotował po to, aby się mógł nią delectować. A dowód tego odnaleźć można w słowach mówiących, że Bóg „odpoczął dnia siódmego od wszelkiego dzieła, które uczynił” (1Mojż. 1:2).

Dla człowieka, sobota była znakiem, że po wieczne czasy ma odpoczywać razem z Bogiem. To znaczy, że ma się radować duchowym odpoczynkiem, to jest doskonałym uwolnieniem od wszelkiego grzechu.

W czasie sześciu dni, Pan Bóg wypowiadał Słowa, przez które została powołana do życia ziemia w jej doskonałym stanie. Potem odpoczął. Zaprzestał wypowiadanie twórczych Słów, a Jego Słowo, które jest wiecznie żywe i stale działające - od tego czasu - utrzymuje to wszystko, co zostało stworzone. Tak Bóg odpoczął od Swego Słowa. On mógł odpocząć od Swego dzieła stwarzania w pełnym i doskonałym zaufaniu, że Jego Słowo utrzyma cały ten wszechświat. Dokładnie tak samo ma się rzecz z nami, gdy zachowujemy Pańską sobotę. Oddajemy się po prostu Odpocznieniu Pańskiemu, które opiera się na wierze i obietnicach Bożych.

W ten sposób „do odpocznienia wchodzimy my, którzy uwierzyliśmy”; „Kto bowiem wszedł do odpocznienia jego, ten sam odpoczął od dzieł swoich, jak Bóg od swoich” (Hebr. 4:3,10). Dopóki człowiek całkowicie nie przyjmie prostego Słowa Bożego, wtedy każda rzecz pochodzić będzie od własnego „ja”. Uczynki ciała to tylko grzechy. Nawet, gdyby człowiek przyznawał się do służby Bożej, i szczerze usiłował dobrze czynić, to jego własne uczynki w końcu chybią celu: „Wszystkie nasze dobre czyny są jak splugawiona szata” (Izaj. 64:6). Jeżeli jednak urzeczywistnimy moc Słowa Bożego i wierzymy, że może ona w nas działać, wtedy odpoczywamy od naszych własnych uczynków i pozwalamy Bogu, aby w nas działał. „Albowiem Bóg to według upodobania sprawia w was i chcenie i wykonanie” (Filip. 2:13). Wówczas też wszystkie nasze uczynki są dokonane w Nim i są doskonałe. To jest ten rzeczywisty odpoczynek. Ten odpoczynek zostanie nam udzielony wtedy, gdy poznamy, że zbawienie nie jest z nas, lecz pochodzi od Słowa, które stworzyło niebo i ziemię i je utrzymuje. To jest ten odpoczynek, który nam przynosi sabat, gdy go zachowujemy tak, jak tego pragnie Bóg.

Zwróć uwagę, że Zakon domaga się, abyśmy pamiętali o dniu sobotnim i abyśmy go święcili. Sobota jest święta i my mamy ją przestrzegać. My nie mamy jej uświęcać; to jest rzeczą niemożliwą. To może czynić tylko Bóg. Żaden z naszych uczynków nie może temu dniowi dodać świętości, ani też przynieść mu ujmy. Nie powinniśmy także usiłować zachowywać sobotę przez to, żebyśmy sami usiłowali się uświęcić. Tego też nie potrafimy. Jedynie ta sama moc, która poświęciła dzień sobotni, poświęca także nas. To jest ta moc, która stworzyła wszechświat. To twórcza moc nas uświęca, gdyż Chrystus jest Stwórcą, On bowiem „stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i poświęceniem, i odkupieniem” (1Kor. 1:30). Pan Bóg dał nam sobotę - pamiątkę Swojej twórczej mocy - abyśmy mogli wiedzieć, że On jest Bogiem, który nas uświęca.

To jest odpoczynek, który Chrystus daje wszystkim, którzy do Niego przychodzą. On mówi: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie. Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych” (Mat. 11:28-29). Możemy polegać na Słowie, które utrzymuje Uniwersum. To jest właściwe znaczenie sabatu. On przypomina nam stwarzanie. Natomiast zbawienie jest tą samą mocą, która wszystko stworzyła, a teraz działa, by wszystko odnowić. W ten sposób, sobota znamionuje najwyższe cele Ewangelii.

Jak stwierdziliśmy, sobota została ustanowiona w raju i była częścią odpoczynku, do którego wszedł Bóg. Gdy zachowuje się ją w duchu i w prawdzie, wówczas staje się ona częścią raju i taką pozostaje, mimo tego przeogromnego przekleństwa, które wywołało te wielkie przemiany na naszym świecie. Ponieważ Pan Bóg (nie na próżno) stworzył ziemię, lecz po to, aby była zamieszкана przez te same istoty, które na początku stworzył - uczyni wszystko, aby to się spełniło. Dlatego sobota jest dla nas nie tylko otrzymaną częścią raju, lecz jest równoznaczny z odpocznieniem, którym się będą radować święci Boży w wieczności. Dla tych, którzy całkowicie przyjmą Zbawiciela i oddadzą Mu się bez reszty, niebo rozpoczęło się już tu na ziemi. Sobota - część raju - przerzuca most nad przepaścią od utraconego raju do nowo stworzonego raju. Tak więc, sobota jest nie tylko pamiątką pierwszego raju, lecz także poręczycielem dla tego przyszłego.

Czy sobota nie jest radością, gdy się ją właściwie rozumie? Któż może ją widzieć w innym świetle i nie poznać jej błogosławieństw!

Pewien mąż Boży pozostawił nam pieśń o sobocie, w której pokazuje, w jaki sposób sobota powinna być przestrzegana i co ma nam uświadamiać: „Psalm. Pieśń na dzień sabatu. Dobrze jest dziękować Panu i opiewać imię twe, o Najwyższy, obwieszczać z rana łaskę twoją, a w nocy wierność twoją, na lutni o dziesięciu strunach i na harfie przy dźwięku cytry. Bo rozweseliłeś mnie, Panie, czynami twymi, raduję się z dzieł rąk twoich” (Ps. 92:1-5).

Powinniśmy być mocni w Panu i w potężnej mocy Jego (patrz Efez. 6:10). Mamy być

zwycięzcami „przez tego, który nas umiłował” (Rzym. 8:37). Gdy będziemy dręczeni pokusami, mamy tylko wspomnieć sobie na moc Bożą - moc, która z niczego stworzyła świat i wierzyć, że ta moc stoi do naszej dyspozycji, aby nas od tych pokus uwolnić; a my mamy tylko po nią sięgnąć. Dla Boga nic nie jest za trudne. Nic nie może Mu się oprzeć. Wszystkie szatańskie wojska w walce przeciwko Panu są bezradne i bezsilne: „Rozbroił nadziemskie władze i zwierzchności, i wystawił je na pokaz, odniósłszy w nim triumf nad nimi” (Kol. 2:15). Kto polega na Jego mocy, ten już odniósł zwycięstwo. Rzeczy, które stworzył Bóg, przypominają nam Jego moc; w ten sposób zwyciężamy, gdy się przypatrujemy i zastanawiamy nad dziełami Jego rąk. To jest to wspaniałe zwycięstwo, które nam przekazuje sobota!

Tak, jak sobota jest znakiem doskonałego stworzenia, tak też jest pieczęcią nowego stworzenia w Chrystusie. Co oznacza, że jest pieczęcią Bożą, udzielaną przez Ducha Bożego. Sobota pochodzi z rajy i jest częścią odpoczynku rajy. W ten sposób pokazuje, że ci, którzy ją zachowują w duchu, a nie tylko jako formę, mają przygotowane, przez wielką moc Bożą miejsce w nowym raju. I będzie tak, że w odnowionym raju - po wieczne czasy - „w każdy sabat przychodzić będzie każdy człowiek, aby mi oddać pokłon - mówi Pan” (Izaj. 66:23), którego miłość, moc i łaska w Chrystusie uczyniła nas uczestnikami Jego wspaniałości i obecności. A gdy się będą zgromadzać w owe sabaty, będą śpiewać: „Godzien jest ten Baranek zabity wziąć moc i bogactwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo” (Obj. 5:12). Jednak zbawione wojska nie będą osamotnione w oddawaniu chwały. Wszystkie Jego dzieła chwają Go, a czynią to także dzisiaj, wzdychając w oczekiwaniu na wybawienie. Chwalić go będą o wiele bardziej, gdy znikną wszelkie ślady przekleństwa i gdy - przez Ewangelię - zostanie przywrócony stworzeniu jego pierwotny stan. Wtedy wszelkie stworzenia na niebie, na ziemi i w morzu, i pod ziemią podniosą swój głos zjednoczeni w doskonałości: „Temu, który siedzi na tronie, i Barankowi, błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc na wieki wieków” (Obj. 5:13).

*Ach jak moje serce dziś raduje mnie. Wolne jest od troski i błogością tchnie. Dziś wraz z ludem Bożym śpieszę z serca nieść Stwórcy swemu, Zbawcy, chwałę, hołd i cześć. To nie tony dzwonoń tak wzywają mnie, ale wieczna miłość dziś do Siebie zwie słuchać wiecznej prawdy i żywota słów; Dzisiaj, w dzień sobotni u stóp Zbawcy znów. Gdzie Jezusa miłość łączy dwóch lub trzech, Tam w zbawieniu słońca znika z serca grzech, O jak lśni się w sercu, jasny promień ten i jak jest mi błogo dziś - w sobotni dzień! Wejdźmy z hymnem chwały przez podwoje bram Do świątyni Pańskiej - Jezus czeka tam; Chce On nas pokrzepić i otuchę wlać - Wierny lud Swój wzmocnić, błogi pokój dać. Amen.*

*E. J. Waggoner*